FESTIWAL IM. REIMANNA W WAMBIERZYCACH

Bogu na chwałę, Ignazowi Reimannowi ku czci

W dniach 22-24 października 2004 r. podczas III Festiwalu im. Ignaza Reimanna zaśpiewano utwory tego wyróżniającego się i pracowitego kompozytora muzyki kościelnej. Z Niemiec przybył m.in. Werner Niesel, który od 50 lat zajmuje się twórczością I. Reimanna. Dzięki jego *Wunschelburger Edition* kompozycje Reimanna na płytach, kasetach i na CD nie popadły w zapomnienie.

Do powodzenia festiwalu przyczyniło się kilka chórów, które w swoim repertuarze mają utwory Reimanna. Na pierwszym miejscu trzeba wymienić chór kościelny „Cantus" z Wambierzyc który pielęgnuje dziedzictwo kompozytora.

Na festiwal przybyły również chóry z Pniew k. Poznania, z Opola, Gliwic. Niemiecką stronę reprezentował chór „Cantate 86". Nie należy zapomnieć także o instrumentalistach, solistach i chórze i wspaniałych organistach. Muzyka nie zna granic! Muzyka łączy narody! Potwierdziło się to w trakcie festiwalu, kiedy chóry z Polski, Niemiec i Czech występowały razem w trakcie 4 koncertów. Oprócz tego odbył się koncert po drugiej stronie granicy w Branau.

Branau

W pięknym kościele przy dzisiejszym koncert rozpoczął się dziełem organowym w 3 częściach. Jak dobrze, że przed kilku laty odnowiono tu organy. W wysokiej nawie kościelnej ustawiono reflektory wspaniale oświetlające freski malowidła ścienne, zwłaszcza plafon, który od 150 lat nie był restaurowany i nie wykazuje żadnych oznak starzenia się, przynajmniej dla laika.

Chóry „Cantus" z Wambierzyc i „Lira" z Pniew śpiewały na galerii przy organach, tak więc liczni słuchacze mogli koncentrować się całkowicie na muzyce i pięknie kościoła. Obok *Ojcze nasz* Moniuszki zaprezentowano także mniej znane kompozycje Reimanna *Regina coeli*, *Ave Maria*, *Salve Regina* i *Te Deum*. Ostatnim wykonawcą był 10-letni chłopiec, który dał popis skrzypcowy.

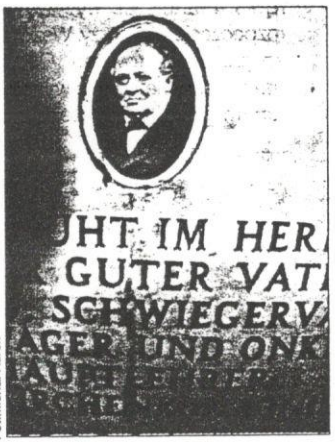

Fot. Michał Kurek

Nagrobek Ignaza Reimanna zachował się przy kościele w Krasnowicach w gminie Kłodzko

Pod koniec koncertu, w trakcie akompaniamentu organowego, zeszli do prezbiterium śpiewacy i śpiewaczki, nie tylko po to, aby na zakończenie odebrać zasłużone brawa, ale by zaprezentować z najwyższym kunsztem nowoczesny utwór muzyczny *Hymn o Ziemi Kłodzkiej* (dyrygentka wymagała od śpiewających rytmicznych akcentów, trudnych pasaży i pauz). Ta nowa kompozycja zachwyciła wszystkich.

Krosnowice

Tutaj, w miejscu działalności i śmierci I. Reimanna, odbył się dzień później koncert, podczas którego wystąpił chór kameralny z Opola z zespołem instrumentalnym „Sinfonietta Opoliensis", wykonując *Mszę G-dur*.

Kudowa

W dzielnicy Czermna, która świętowała 650-lecie swojego istnienia, akademicki chór z Gliwic zaśpiewał *Nieszpory* I. Reimanna. Wśród czcigodnych gości był obecny pierwszy biskup nowo utworzonego biskupstwa świdnickiego, do którego należy ziemia kłodzka, bp Ignacy Dec, a ze strony czeskiej, z sąsiedniej diecezji, bp Dominik Duka.

Na zakończenie odbywających się od 15 lat polsko-czeskich Dni Kultury Chrześcijańskiej, które zostały przeprowadzone w całym regionie w formie różnych imprez, oraz w związku z festiwalem celebrowano Mszę św. pontyfikalną.

Wambierzyce

24 października 2004 r. sprawowana w 3 językach Msza św. była transmitowana przez radio niemieckie.

Dzięki transmisji z miejsca pielgrzymkowego liczne rzesze słuchaczy mogły wysłuchać tej Mszy na całym świecie. Po Mszy, jako uzupełnienie uroczystości, uczczono Ignaza Reimanna przed domem jego urodzenia (urodził się w Wambierzycach 28 grudnia 1820 r.). Młodzieżowy chór „Cantate 86" z Hamm z Westfalii zaśpiewał *Gloria, sei dir gesungen* (*Gloria, śpiewajmy Tobie*) J. S. Bacha oraz *Lobsinget Gott, dem Herrn* (Chwalmy Pana) C. Saint-Saensa. Krótkie wspomnienie wygłosił miejscowy proboszcz. Trójjęzyczna tablica z brązu przypomina kompozytora.

Kiedy zbliżała się godzina 15.00, godzina rozpoczęcia koncertu, można było odczuć, że bierze się udział w festiwalu muzycznym. Wszędzie rozbrzmiewała muzyka: w bazylice ćwiczyły chóry, tak samo w bocznej kaplicy i w pomieszczeniach probostwa. Przeprowadzano ćwiczenia głosu i śpiewano jeszcze raz pojedyncze pasaże. Jedna z solistek nuciła na wolnym powietrzu za kościołem, aby przygotować swoje struny głosowe.

Chór „Cantate 86" zaczął główny koncert festiwalu utworem Reimanna *Gloria* z towarzyszeniem organów. Następnie przedstawił *Jauchzet dem Herr* F. Mendelssona-Bartholdyego (*Wykrzykujmy radośnie Panu*). Młodzi śpiewacy i młode śpiewaczki pokonali bez trudu wysokie tony. Zdumiewające, że dwa następujące po sobie gospels w języku angielskim uzyskały taki sam aplauz jak utwory wcześniejsze. Czuło się tutaj kunszt młodych ludzi, szczególnie, gdy dokładnie reagowali na znak ręki dyrygenta. Obydwa chóry „Cantus" z Wambierzyc i „Lira" z Pniew śpiewały *Salve Regina* z towarzyszeniem organów oraz *Te Deum*. Te dwa utwory są dziełami Reimanna. Chór z Gliwic błysnął tak jak w Kudowie w przededniu festiwalu dzięki wykonaniu *Nieszporów*, przy czym bas i sopran tak samo zachwycili, jak i muzycy. Chór z Opola udowodnił, że liczba chórzystów nie jest najważniejszą sprawą. Z udziałem 8 głosów męskich i 13 kobiecych wspaniale zaśpiewał Mszę F-dur Reimanna.

Wykonywana muzyka instrumentalna i *Hymn o Ziemi Kłodzkiej* pokazały radość muzykowania wielu ludzi.

Na zakończenie kilka słów powiedział miejscowy proboszcz, dyrygenci otrzymali bukiety kwiatów, wręczono dyplomy i obrazkami nagrodzono artystów.

Muzyka nie zna granic

Jak to dobrze, że popularny kompozytor muzyki kościelnej Ignaz Reimann napisał swoje utwory po łacinie. Dzięki temu nawet polskim chórom nie sprawiło trudności wyćwiczenie tych utworów. Można byłoby tylko życzyć, aby tak liczni śpiewacy i śpiewaczki, jak również ich dyrygenci, tak sami pokochali muzykę Reimanna, jak kochają Śląsk.

Na zakończenie podziękowania i podziw należą się inicjatorom, sponsorom, chórzystom, dyrygentom, solistom i instrumentalistom oraz wielu pomocnikom, stojącym za kulisami. Wiele entuzjazmu, idealizmu, wiele talentu improwizatorskiego umożliwiło, pomimo pewnych trudności, odbycie III Festiwalu im. I. Reimanna w ziemi kłodzkiej i uczyniło ten festiwal wielkim wydarzeniem.

Klaus Kyn
Tł. Maria Mys